Cena numeru 20 gr. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 6. Kraków — Dąbrowa Górnicza — Katowice — Nowy Sącz — Poznań, dnia 5 sierpnia 1933. Rok I.

ECHO MIAST

Tygodnik ponadpartyjny, poświęcony sprawom polskiego mieszczaństwa. Wychodzi w sobotę.

Prenumerata: Miesięczna 80 gr. kwartalna 2·50 złote, półroczna 5 złotych, roczna 10 złotych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Szpitalna L. 18, I. p. Katowice II, Krakowska 46. Konto P. K. O. 400.757.

Ogłoszenia: Cała str. 200 zł., 1/2 str. 100 zł., 1/4 str., 50 zł., 1/8 str. 25 zł., 1/16 str. 12·50, Drobne ogłosz. za wyraz 15 groszy.

Motto: *Bez polskich miast nie będzie Polski!*

Bojkot jest dozwoloną formą walki.

Istnieje wiele niejasności i wiele nieporozumień, nawet prawnych, w zakresie t. zw. bojkotu żydów. Jest faktem, setki razy powtarzanym, że policja odbiera ulotki antyżydowskie, aresztuje ich kolporterów, zamazuje napisy na murach, wzywające do kupowania u chrześcijan. Z tego wielu wnosi, że bojkot żydów jest z obowiązującem prawem niezgodny, że organizacja bojkotowa jest akcją występną i t. d.

A jednak: istnieją prawnie i legalnie: „Rozwój" i „Chrześcijański Front Gospodarczy". Wydawane są gazety: „Czuwamy", „Hasło" i inne, które bojkot gospodarczy, polityczny i towarzyski żydów jawnie propagują. Członkowie tych zrzeszeń, wydawcy i redaktorzy tych pism chodzą wolni. Z tego wielu ma prawo wnosić, iż jednak organizować bojkot żydów wolno.

Do wyjaśnienia tego, co wolno a czego nie wolno, przyczynili się w ostatnich miesiącach sami żydzi. Dość przejść ulicami Krakowa i oglądnąć wystawy sklepów żydowskich. Co chwila czytamy tam wywieszki drukowane ze słowami: towarów z Niemiec nie sprowadzamy i nie sprzedajemy. „Expres", własność żydów łódzkich z piątku 28 lipca 1933 r. podaje fotografję Untermeyera, żyda, który stoi na czele akcji bojkotowej Niemiec w Ameryce. U nas w Polsce odbyła się niebywała ilość zebrań żydowskich — wszędzie i zawsze uchwalano bojkot Niemiec. Nie wolno według tych uchwał sprowadzać z Niemiec nawet lekarstw.

Nie wolno kupować, nie wolno sprowadzać, nie wolno sprzedawać! Tak brzmią jednomyślne nawoływania żydów w ich walce z hitlerowskiemi Niemcami.

Sami więc żydzi w oczach naszych rozstrzygnęli pozytywnie to zagadnienie: bojkot jest bronią dozwoloną. Do bojkotu nawoływać wolno!

Na wewnątrz, w kraju, żydzi mają inną broń do przeciwstawienia się bojkotowi.. żydów w Polsce. Tą bronią — to przepisy kodeksu karnego o naruszaniu miru, szerzeniu nienawiści rasowych, wyznaniowych i klasowych, o niebezpiecznych pogróżkach i t. d.

W roku ostatnim stałym argumentem żydów jest teza, iż opozycja zwalcza żydów dlatego, że bijąc w żydów bezpośrednio, uderza pośrednio w rząd i w jego regime. Czytałem dopiero onegdaj w „Nowym Dzienniku" zarzut pod adresem prokuratora dra Pelza, który występuje w procesie wadowickim, iż dotąd żywieckich rozruchów antyżydowskich nie połączył z walką polityczną stronnictw antyrządowych z rządem.

Trzeba — sine ira et studio — stwierdzić, iż z tych przepisów kodeksu żydzi mają wiele pożytku, a władze polskie często zbyt pochopnie idą żydom na rękę.

Kto organizuje bojkot sklepów żydowskich nie czyni tego oczywiście z miłości ku żydom. Trzeba więc istotnie wiele taktu i wyczucia u władz policyjnych i sądowych przy stosowaniu liter prawa: bojkot jest dozwolony, podburzanie jest niezgodne z prawem.

Dla działaczy antyżydowskich w Polsce sam bojkot wystarczyć nie może. Wszelkie środki gwałtowne są z góry wykluczone i niedopuszczalne. Bojkot zaś jest tylko negacją. Trzeba stworzyć pozytywne warunki twórczej pracy gospodarczej bez żydów i mimo żydów. A pozytywne warunki i normy to wskazanie źródeł nabycia towaru u chrześcijanina, to pomoc w założeniu placówki nowej, to powstanie zbiorowym wysiłkiem nowej spółdzielni, to reklama każdej polskiej placówki. Pozytywna, twórcza praca nad wytworzeniem własnego stanu średniego ma większe znaczenie, niż bojkot. Ale i bojkot ma znaczenie. I ma formalne i prawne podstawy, uznane i przez żydów.

Stanisław Rymar

Jak to było z rzemiosłem w Królestwie?

Rzemiosła odczuły brak samodzielności gospodarczej we wszystkich dziedzinach — po upadku Polski.

Rząd carski utrudniał polskim rzemieślnikom oświatę zawodową i ogólną, stosując nawet prześladowania. Stąd to niski poziom umysłowy naszych rzemieślników, a co za tem idzie: lichy stan gospodarczy i licha organizacja rzemiosł.

Nie wolno było stworzyć żadnego skupienia, któreby brało w obronę interesy rzemiosł polskich. Dopuszczano polskie rzemiosła jedynie do tworzenia drobnej sekcji rzemieślniczej przy warszawskim oddziale popierania **rosyjskiego** przemysłu i handlu.

Sekcja ta miała — siłą rzeczy bardzo skromny zakres działania. Uchwały tej sekcji nie miały naogół prawie żadnego znaczenia, bo władze centralne w Petersburgu albo je odrzucały (najczęściej) albo pozostawiały bez odpowiedzi.

To stanowisko władz pobudziło do pewnego stopnia zapobiegliwość rzemieślników polskich i tak rzadko u nas spotykaną ruchliwość. Przodowała tu Warszawa i n. p. obuwie warszawskie zdobyło sobie w krótkim czasie rynki rosyjskie, dopóki tandeta z Nalewek nie zaczęła psuć opinji sumiennym wyrobom szewców warszawskich.

Zjawili się i inni szkodliwi współzawodnicy i konkurenci, przybysze z Rosji. t. zw. **litwacy**. Oni to pozakładali po miastach byłego Królestwa wielkie magazyny z gotowem ubraniem, wykonywanem zwykle przez robotników rosyjskich w głębi Rosji.

Ostatecznie dałoby się i wówczas skutecznie walczyć z napływową tandetą, gdyby wolno się było zrzeszać rzemieślnikom polskim do obrony przed groźnym zalewem. Próby zrzeszania się zawsze jednak — niestety natrafiały na przeszkody i trudności. Jak wszędzie zresztą; pod rządami despotycznemi.

Za to rzemieślnicy żydzi mieli „dar" specjalny do zrzeszania się i pobijania towarów polskiej produkcji.

Nakaz cara Aleksandra III, który, wprowadził t. zw. granice osiedlenia, pozwalając żydom osiedlać się tylko na ziemiach dawniej Rzeczypospolitej, pchnął żydów do miast polskich.

Dopełniały tu miarki pogromy na Ukrainie, Białej Rusi i w Besarabji, które wywołały masową wprost ucieczkę żydów z tych terenów do Królestwa Polskiego.

Przybywszy do miast polskich rozpoczęli żydzi ożywioną pracę w kierunku opanowania wielu gałęzi produkcji, w szczególniejszy jednak sposób opanowali oni wyrób odzieży gotowej i tkactwo.

Systemem rozdzielczym (względnie: rozdawczym za pomocą rozdawania roboty chałupnikom, posiadającym własne warsztaty domowe, potrafili żydzi z niedużych Brzezin (liczących przed wojną 15.000 mieszkańców) wywozić przeciętnie po dwa wagony (dziennie) ubrań gotowych do Warszawy i Rosji.

Chałupnictwo jest specjalnością Królestwa i przed wojną światową mogło ono się wykazać poważnemi wynikami wytwórczości.

Co się tyczy chałupnictwa rzemieślniczego, t. j. wyrabiania sposobem hurtowym odzieży, obuwia i t. p. na rachunek przedsiębiorców, była to „najnędzniejsza postać wyrobnictwa" — według wyrażenia jednego z naszych ekonomistów. Wśród tych właśnie chałupników wybuchały gwałtowne walki w r. 1906 i 1907.

Należy podkreślić z całem uznaniem, że rzemiosło w b. Królestwie Kongresowem nie dało się jednak wyprzeć całkowicie ze swego stanowiska w życiu gospodarczem.

A przecież: było pozbawionem opieki i nie miało swobody ruchu. Nie dopuszczano go do nowoczesnych form organizacyjnych. Było uciskane przez przemysł wielki i średni... Mimo to rzemiosło w Królestwie bardzo intenzywnie walczyło ze współzawodnictwem fabrycznem N. p. na rynku szewskim rzemieślnicy Warszawy potrafili przez dłuższy czas wytrzymać konkurencję. Liczba szewców dochodziła do 10.000. Pracowali oni w wielu wypadkach lepiej i taniej niż fabryki mechaniczne.

* * *

Z tego krótkiego przeglądu: jedna nauka!

Mamy wszelkie dane ku temu, by rzemiosłu zapewnić lepszą przyszłość. Trzeba tylko **wyższego poziomu** rzemieślnika **i organizacji**.

Może ktoś powiedzieć, że w obecnych trudnych (specjalnie) warunkach trzeba jeszcze **taniego kredytu**. Całkiem słusznie! Ale i na to jest rada.

Żydzi opodatkowali się solidarnie i stworzyli kilkaset kas pożyczkowych, z których mogą w całej pełni korzystać biedni rzemieślnicy. Czyżby nas nie było stać na to? Stać nas — przynajmniej liczbą.

H. P.

Oblicze dzisiejszego „kryzysu".

Dokończenie.

Z tego cośmy poprzednio powiedzieli, wynika, że aż do 19 stulecia człowiek **był celem życia gospodarczego**, t. zn. że wytwarzał tyle i rozdzielał tak, aby zaspokojenie potrzeb człowieka było należyte i zgodne z chrześcijańską etyką. Ale od 19 wieku ideją przewodnią w gospodarce stały się nie potrzeby człowieka, **lecz zysk**. Ten zysk miał rozstrzygać o kierunku i rozmiarach produkcji. Bardzo jasno określił to żydowski socjolog i ekonomista Werner Sombart, który całą różnicę między średniowiecznym ustrojem gospodarczym, a obecnym upatrywał w tem, że pierwszy był przeniknięty zasadą „zaspokojenia potrzeb", a drugi żył wyłącznie zasadą „zysku".

Życie jednak dzisiejsze okazało, że na takich podstawach oparta działalność gospodarcza nie wytrzymała swojej próby i załamuje się w zupełności. Załamuje się dlatego, że wyszła ona z pierwiastków nie chrześcijańskich, sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem, że została narzucona społeczeństwom europejskim przez obcych przybyszów: z Azji. Tymi przybyszami byli Żydzi. Bankrutujący bowiem dzisiaj system gospodarczy świata, możnaby nazwać ustrojem żydowskim. Wspomniany już Werner Sombart w bardzo dokładnej pracy, która wyszła w r. 1911 zatytułowanej „Żydzi a spółczesna gospodarka społeczna"*) wykazuje bardzo szczegółowo, — posługując się metodą statystyczną i genetyczną, że Żydzi odegrali w wytworzeniu się dzisiejszego ustroju gospodarczego, zasadniczą

kierowniczą rolę. Oni w tym ustroju zdobyli sobie świetną pozycję, nadali mu specyficzny charakter i wyciągnęli z niego zyski nadzwyczajne. Nie sposób rozwijać tu szczegółowo treści pracy Sombarta, wspomnę tylko, że w pierwszej części zajmuje się udziałem Żydów w kształtowaniu współczesnej gospodarki społecznej i tutaj wykazuje, jakiemi drogami szli Żydzi do przekształcenia zasad, na których opierał się handel i przemysł chrześcijańskiego średniowiecza. W części drugiej wykazuje jak „duch żydowski" panuje w całem nowoczesnem życiu gospodarczem.

I tutaj na stronie 104 pisze: „Przez całe stulecia w przeciwieństwie do panujących poglądów cechowało Żyda wybitnie indywidualistyczne pojmowanie gospodarki, a mianowicie: sfera działalności jednostki gospodarczej nie może być ograniczona w żadnym kierunku przez żaden dogmat, ani pod względem wielkości zbytu, ani pod względem podziału na zawody.

Jednostka gospodarcza musi zawsze zdobywać sobie pozycję i bronić jej przeciw napaściom, posiada natomiast prawo, wywalczenia sobie kosztem innych tak szerokiego terenu, na jaki tylko może się zdobyć. Środki walki leżą przedewszystkiem w obrębie duchowym i środkami temi są: podstęp, chytrość, przebiegłość. Dalej: w gospodarczej walce konkurencyjnej nie należy się liczyć ze względami, stojącemi poza obrębem prawa karnego, a wreszcie: wszystkie zjawiska gospodarcze winny być kształtowane jak najbardziej celowo i według upodobania jednostki. Widzimy więc, — kończy Sombart — że właśnie ideje „wolnego handlu", „wolnej konkurencji" ideje ekonomicznego racjonalizmu, czysty duch kapitalistyczny, jednem słowem spółczesne poglądy gospodarcze, w utworzeniu których Żydzi odegrali wielką, jeśli nie rozstrzygającą rolę, odniosły ostateczne zwycięstwo".

Dzisiaj ustrój ten, który odniósł ostateczne zwycięstwo" upada, a upadając ujawnia swoje znamiona, których dawniej nie dostrzegano. Katastrofa jednak pociąga za sobą ofiary. Ale po katastrofie trzeba będzie odbudować dom społecznej gospodarki na nowo. Jaki będzie plan tego domu dzisiaj nie wiemy. Są różni architekci, którzy nad tem pracują, ale do niczego jeszcze nie doprowadzono. W każdym razie jedno jest pewne, że społeczeństwa chrześcijańskie muszą odbudować ten gmach na podstawach chrześcijańskich. Są bowiem w chrześcijaństwie takie pierwiastki, które mogą być śmiało użyte jako kamienie do fundamentów odbudowy zapadającego się świata. Trzeba je poznać i praktycznie zastosować. Przed kompletną ruiną można się obronić tylko przez oparcie się na chrześcijaństwie, a poza tem wszystko okaże się bezskuteczne.

Stąd to nie dawno powstały „Chrześcijański Front Gospodarczy" w Krakowie, mając tę rzecz na uwadze zdąża do odrodzenia przez wprowadzenie w życie gospodarcze pierwiastków chrześcijańskich. Im więcej znajdzie takich, którzy jego pracę zrozumieją i poprą czynnie, tem lepiej będzie dla sprawy i dla tych, którzy wartość pracy tego „frontu" zrozumieli.

Franciszek Ostowski

*) Praca ta okazała się w polskim przekładzie u Gebetnera i Wolfa w r. 1911.

Nadeklamowali -- i co dalej?

Były lata „tłuste", kiedy mówiono: „stać nas na to" i dokonywano inwestycyj, budowano gmachy na pomieszczenie ministerstw, banków, poczt, nawet już w czasie budowy zmieniano kosztorysy, przekraczano je, zjawiali się ludzie bez konkursu i żadnej konkurencji, angażowano ich i obdarzano — szerokiemi pełnomocnictwami. Wprawdzie prokurator miał coś potem do powiedzenia, sąd stwierdzał dotkliwe szkody Skarbu Państwa, których nikt nie zwróci, ale był rozmach, rozbudowa!

Społeczeństwo miało czem i płaciło, Skarb Państwa także miał i płacił, przedsiębiorcy i ci opatrznościowi ludzie brali i także mieli. Wszyscy byli zadowoleni. niektórzy nawet bardzo! Nie było potrzeby odwoływać się do twórczej inicjatywy społeczeństwa, bo ci, co dysponowali funduszami, szczęśliwymi się czuli, że im właśnie ta dziejowa rola tworzenia przypadła.

Co nam zostało z tych lat tłustych? — kilka nadmiernie drogo zbudowanych gmachów i sporo projektów, których realizację odkłada się z powodu trudności finansowych, ale niemi zapełnia się porządek dzienny zjazdów gospodarczych.

„Kryzys" — jest i panuje wszechwładnie, na zwalczanie jego wyszukuje się środki, które nic nie dają, — nędza ogólna powiększa się z dnia na dzień! Lipiec b. r. wskazuje większą liczbę zarejestrowanych bezrobotnych niż grudzień 1932 r. Dzienniki i tygodniki opisują, do jakiej rozpaczy doprowadza dzisiaj chłopa jego bieda! Podwyższone podatki są nieściągalne i tworzą w budżecie Państwa pozycję, nieokreśloną. Wprowadza się ulgi w spłacie długów dla rolników, zamierzone są ulgi dla kupców i rzemieślników, rozkłada się podatki, zaległe z tych tłustych lat, na lata, a mniejsze do 50 zł. ma się umorzyć.

Czy w dzisiejszej konjukturze można będzie płacić podatki bieżące i spłacać zaległe? Musimy płacić bo przestaniemy być właścicielami nieruchomości i ruchomości, gdyż to wszystko za podatki można będzie oddać jako spłacenie podatku w naturze!

„Fundusz pracy" to przyszłe źródło powodzenia! Co za nadzieje z okazji jego wprowadzenia? Regjonalny zjazd gospodarzy, jaki w ciągu dwu dni odbył się w Krakowie, jest próbką, jak bujną mamy fantazję, jak umiemy bez zająknięcia deklamować! Czego na tym zjeździe nie projektowano? Otóż wymienię grubsze projekty: 1) referat ministra Targowskiego: „Frontem do Wisły" — Regulację Wisły zaniechano w tych „tłustych" latach z powodu trudności finansowych. W referacie wymieniono koszty regulacji tej na 700 do 800 miljonów złotych. Sześć komisyj w sprawozdaniach współzawodniczyło w pomysłach rozmaitości zagadnień gospodarczych, a najgrubsze projekty są: regulacja Dunajca i Popradu, elektryfikacja kolei do Wieliczki, Zakopanego i Krynicy.

Mimo słów p. Wojewody, „by spojrzeć w oczy kryzysowej rzeczywistości" i przedsiębrać to, co jest możliwe do zrealizowania, żeby i gospodarczo postępować i bezrobotnych zatrudnić, słyszeliśmy same deklamacje, któryś z rzędu raz powtarzane, no i piękne apele: „że zjazd działaczy (?) gospodarczych i społecznych w Krakowie nie jest jakąś zabawką daną w chwili obecnej do rąk działaczy, ale ma wytworzyć twórcze pomysły i realizować je na warsztatach, na zjazdach powiatowych".

No powiaty — do wyścigu! dodajcie po kopie pomysłów i projektów, a przyjdzie ktoś, co za niewypłacone z funduszu pracy pieniądze przeznaczono na woj. krakowskie 6 miljonów — zrealizuje te wszystkie projekty!

Będzie naraz i „siła dośrodkowa i odśrodkowa i swoista reakcja w postaci własnej polskiej racji stanu w dziedzinie polityki i gospodarki".

Powiedział na tym zjeździe poseł Czernichowski,: „że charakter polski nie posiada zadużo cnót gospodarczych" a deklamacje tego zjazdu są aż nadto dosadnym wyrazem braku tych cnót!

Czekajmy, co będzie po deklamacjach!

W. B.

Odgłosy z prasy żydowskiej.

1) „Hajnt" donosi, że w Anglji w Londynie podjęto akcję antyżydowską, prowadzoną przez, „czarne koszule". Śledztwo wykazało, że do tej akcji należy inteligencja.

2) Na ogłoszony przez żydowstwo bojkot towarów niemieckich, Niemcy odpowiedzieli bojkotem nie tylko w swoim kraju lecz i poza granicami swego państwa; jak donosi „Moment" ruchem tym kieruje specjalny wydział w Monachjum. Pierwsze filje bojkotowe powstały w Wiedniu, Kromstadzie (Rumunja), Eger (Czechy), a także w Zurychu i Zagrzebiu. Plan polega na bojkotowaniu firm żydowskich ze strony ludności niemieckiej i wciąganiu do tej akcji miejscowej ludności rdzennej.

Według sprawozdań prasy hitlerowskiej akcja ta najlepiej udaje się w Austrji i Rumunji, częściowo w Czechosłowacji, Jugosławji i Polsce. Zapoczątkowano tę akcję w Grecji, Bułgarji i Szwajcarji, Akcja ma objąć także Amerykę i Kanadę.

3) Organizacje żydowskie w Anglji zdecydowały nie występować oficjalnie z bojkotem Niemiec, a inspirować w tym kierunku wystąpienia anglików, wciągając do tej akcji z wyższych sfer osoby jak Arcybiskupa z Kentebury.

Chytrze obmyślany plan żydów polega na tem, by nie ryzykować w swoich wystąpieniach i być w ukryciu dopóki narody rdzenne do tej akcji antyniemieckiej nie będą wciągnięte.

4) Jak już donosiliśmy, w prasie żydowskiej nie brak pesymistycznych głosów co do obecnej sytuacji żydów; w dalszym ciągu notujemy głos d-ra Rotenstreicha („Hajnt"), który stwierdza, że upadek liberalizmu wśród narodów rdzennych nie pozwoli już żydom dojść do tych wpływów, jakie mieli od 150 lat i że wobec tego nawołuje, by się żydzi dostosowali do nowych warunków i mieli plan, jak należy rozszerzyć życie żydowskie".

5) O prawdziwości naszego twierdzenia, że żydzi przy pomocy socjalizmu i postępowych partji głównie utrzymują swoje wpływy wśród narodów rdzennych świadczy głos d-ra Rozmarina („Moment"), który twierdzi, że socjalizm dlatego upada w Polsce, że niema sił przeciwstawienia się prądom nacjonalistycznym w akcji antyżydowskiej.

6) W okręgu Stanisławowskim w Małopolsce Wschodniej miejscowa kolonja niemiecka przeprowadza bezwzględny bojkot żydów, przynosząc miejscowym sklepom żydowskim duże straty materjalne, jak stwierdza „Hajnt".

7) Ogólną ilość uciekinierów z Niemiec i innych krajów żydów „Hajnt" oblicza od 150 do 200 tysięcy. W Szwajcarji zebrało się około 5 tysięcy głównie inteligencji; nie mają oni jednak możności pozostania tam, gdyż według zarządzeń władz **nie mają prawa otrzymywać zatrudnień**, nie mogą założyć interesu i nawet, jak się kupi nieruchomość

Międzynarodowa kwestja żydowska.

Jakich praw domagają się Żydzi?

Jakich praw domagają się żydzi, dowiedzieć się można nie ze sprawozdań i pism, ale z usiłowanych czynów i osiągniętych skutków. Dla zachowania kolejności przyjrzyjmy się najpierw **jawnym** celom żydowskiego kahału, a następnie rzeczywistym celom, o jakich można wnioskować z długiego szeregu usiłowań i dokonań.

Centralny kahał stawia sobie następujące cele:

1. Zapobiegać wkraczaniu w cywilne lub religijne prawa Żydów we wszystkich częściach świata.

2. Udzielać wszelkiej pomocy prawnej i przesiębrać odpowiednią akcję zaradczą w wypadkach grożącego lub istniejącego wkraczania lub ograniczania tych praw, jakie Żydzi zdobyli.

3 Zapewnić Żydom równość warunków ekonomicznych, społecznych i wychowawczych.

4. Usuwać skutki prześladowań, o ile takowe nastąpią i udzielać pomocy w nieszczęściach dotykających Żydów.

5. Popierać sprawy żydowskie we wszystkich państwach Ameryki i innych częściach świata.

To są jawne cele kahału żydowskiego i przeciw tym celom w zasadzie nie możemy nic powiedzieć.

Natomiast cele tajne, które poznajemy z działań i skutków są dla chrześcijaństwa bardzo niebezpieczne, a te są następujące:

Żydzi dążą:

1. Do wyrugowania ze szkół odmawiania modlitw chrześcijańskich i śpiewania pieśni kościelnych, a zwłaszcza pieśni na Boże Narodzenie.

2. Oficjalnego uznania religji żydowskiej, początkowo przez zarząd miast i Stanów Ameryki Północnej, później przez inne państwa.

3. Usunięcie wszelkiej wzmianki o Chrystusie w dokumentach publicznych, wydawanych przez władze oraz podczas zebrań publicznych.

4. Oficjalnego uznania żydowskiego sabatu. Dlatego to podczas rozpraw sądowych adwokaci żydzi bywają często „chorzy" w sobotę.

5. Uzyskania prawa do otwieranie należących do nich składów, fabryk, handlów itp. w niedzielę.

6. Zniesienia obchodów świątecznych na Boże Narodzenie w szkołach i miejscach publicznych, **na posterunkach policyjnych** itd.; zaniechania urządzania choinek, śpiewania pieśni kolędowych i hymnów chrześcijańskich.

7. Usunięcia z urzędów, względnie pociągania do odpowiedzialności sądowej ludzi, którzy krytykują publicznie Żydów, nawet wtedy, gdy odnośne postępowanie tych ludzi leży w interesie ogółu.

8. Pomieszczenia „Bet Din" czyli sądów żydowskich w państwowych gmachach sądowych.

9. Usunięcia ze wszystkich szkół literatury, której nie życzą sobie żydzi, n. p. czytanie „Kupca Weneckiego" i Lamba Baśni z Szekspira.

w Szwajcarji, to nie daje to prawa na pozostanie w kraju.

Z Austrji żydzi także uciekają; bogaci żydzi opuszczają Gdańsk.

Do Polski przybyło z górą 64 tysiące, z tych połowa mająca obywatelstwo polskie, a połowa z Nansenowskiemi paszportami, **ale czy stosunek nasz do nich ma być bardziej liberalny niż w Szwajcarji?**

W Łodzi Niemcy przeprowadzają bojkot żydów bez takiego hałasu jaki sprawiają Polacy i **urzeczywistniają swoje plany gruntownie.**

„Hajnt" umieszcza korespondencję z Berlina, w której szeroko opisuje plany projektowanego ustawodawstwa dla żydów, według którego **żydzi korzystać będą z opieki, ale nie z praw obywatelskich;** żydom ma być nadana tylko autonomja kulturalna, jednak to wszystko ma być dane pod warunkiem, że mając własne instytucje, nie mogą uczęszczać do szkół niemieckich, na zgromadzenia niemieckie, do teatrów niemieckich i t. p.

Projekty powyższe świadczą o zdrowym instynkcie samozachowawczym narodu niemieckiego.

A naród nasz, czy jest pozbawiony tego instynktu? Zobaczymy.

Wierzymy w zdrowe siły narodu polskiego. Większość narodu, t. zn. włościaństwo i mieszczaństwo, to zdrowy i odporny rdzeń, należy tylko uświadamiać szerokim masom znaczenie: **skupienia sił narodowych i samoobrony.**

Tej idei służy właśnie nasz „Chrześcijański Front Gospodarczy".

Czy jesteś już członkiem Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego?

Wstąp i zapisz się: Kraków—ul. Szpitalna 18 I p. od 10 do 12 każdego dnia z wyjątkiem niedziel i świąt.

Sprawy gospodarcze.

Terminarz podatkowy
Sierpień

Podatek od nieruchomości miejskiej: Za II kwartał r. b.

Przemysłowy:

Do 15-go wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w lipcu 1933 roku przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Miejskie:

Podatek od lokali i od zbytku mieszkaniowego.

Dodatek komunalny od podatku od nieruchomości.

O ulgi dla małych przedsiębiorstw prowadzących księgi.

Jak wiadomo, przedsiębiorstwa prowadzące księgi handlowe, opłacają niższą stawkę podatku obrotowego. W ten sposób ustawodawca wyraził chęć rozpowszechnienia ksiąg handlowych.

Zamierzenia te nie dały rezultatu, istnieje bowiem luka, która stoi na przeszkodzie popularyzacji ksiąg handlowych. Mianowicie przedsiębiorstwa I i II kat. handlowej oraz I — V kat. przemysłowej mogą opłacać zaliczki miesięczne w wysokości podadku obliczonego na zasadzie obrotu, wykazanego przez księgi handlowe.

Natomiast w odniesieniu do mniejszych płatników prowadzących uproszczoną księgowość, podatek pobierany jest w ratach kwartalnych, nie na zasadzie ksiąg, a na zasadzie wymiaru dokonane-

---

10. Zakazu używania terminu „chrześcijański" oraz używania wyrażenia „państwo, religja i narodowość" we wszystkich ogłoszeniach publicznych, albowiem to stanowi pogwałcenie praw żydowskich i jest wymierzone przeciwko żydom. Oto są prawa żydowskie, do których spełnienia dążą. Ale nie są to bynajmniej wszystkie prawa; są one tylko typowe, jako przykład tak zwanych „praw" i wszelkich natarczywych żądań żydowskich.

Kahał organizuje również i popiera wszystkie wnioski o udzielaniu z funduszów publicznych zasiłków dla żydowskich instytucyj wychowawczych, dobroczynnych, poprawczych i innych. Tak więc mniej więcej na podstawie żądań żydowskich przedstawiają się „żydowskie prawa", które zabezpieczyć mają kahały i komitety żydowskie,

Czego żądają Żydzi?

Pragniemy, aby ogół czytelników zrozumiał, iż ustęp niniejszy w kwestji żydowskiej nie opiera się na zasadzie różnic religijnych. Niema w nim wcale pierwiastka religijnego, chyba o tyle, o ile wprowadzają go sami żydzi. A wprowadzają go oni sami w trojaki sposób: po pierwsze, utrzymując, że wszelkie badanie kwestji żydowskiej jest „prześladowaniem religijnem"; po drugie, swemi własnemi sprawozdaniami o tem, na czem polega ich działalność w Stanach Zjednoczonych; po trzecie, przez poddawanie ogółowi opinji, która może doprowadzić do fałszywych wniosków, o ile jej nie sprostujemy, a mianowicie, że Żydzi są narodem biblijnym, wyznającym religję Starego Zakonu, tak głęboko poważaną przez świat chrześcijański. Żydzi nie są wcale narodem Starego Zakonu, a biblję trudno u nich znaleźć. Jest to naród talmudyczny, który przełożył tomy rabinistycznej spekulacji ponad słowa swych proroków starożytnych.

Jedynym celem Żydów jest usunięcie z przed ich oczu i uszu wszystkiego, co przypomina chrześcijaństwo, lub jego Założyciela i w tem właśnie ujawnia się brak tolerancji religijnej ze strony Żydów.

Poniżej przytaczamy zbiór cytat zaczerpniętych ze sprawozdań żydowskich w ciągu szeregu lat:

Pobieżny rzut oka okazuje nam cały szereg napaści, przedewszystkiem na chrześcijaństwo i tak:

1) W roku 1900 przedkładają Żydzi projekt praw Stanu Wirginja celem usunięcia wyrazu „chrześcijański".

2) W roku 1906 Żydzi z Oklahomy wnoszą do Konwencji Konstytucyjnej protest, głoszący, że uznanie Chrystusa w nowej konstytucji tego stanu byłoby sprzeczne z Konstytucją Stanów Zjednoczonych.

3) W roku 1907 Żydzi domagają się usunięcia wyrażenia, że Stany Zjednoczone są państwem chrześcijańskiem.

go w roku ubiegłym. Mimo więc, że drobni i słabi gospodarczo płatnicy wprowadzili legalne księgi, to jednak nie mogą korzystać z udogodnień, wynikających z płacenia miesięcznego.

Związek Izb przemysłowo-handlowych złożył w tej sprawie memorjał ministerstwu skarbu.

Ulgi podatkowe dla przedsiębiorstw budowlanych.

Ministerstwo skarbu wydało zarządzenie o ulgach podatkowych dla przedsiębiorstw budowlanych. Przedsiębiorstwa trudniące się instalacją wodociągów, kanalizacji, ogrzewań centralnych, łazienek i t. p. korzystać będą przy wymiarze podatku przemysłowego z ulgowej 1 proc. stawki podatkowej. Za domy mieszkalne uważane będą wszelkie budynki, w których przynajmniej 2/3 użytkowej powierzchni służą wyłącznie celom mieszkalnym.

Przeciw zaliczaniu modniarstwa i trykotarstwa w poczet rzemiosła.

Projekt zaliczenia modniarstwa, hafciarstwa, trykotarstwa i bieliźniarstwa do rzemiosła wzbudził w Poznaniu poważne wątpliwości.

Przeciw temu projektowi wysuwa się m. in. następujące względy: interes publiczny nie jest zagrożony partactwem w żadnym z proponowanych przemysłów, albowiem publiczność kupuje tutaj towary gotowe, w rzadkich zaś wypadkach udzielenia zamówień, korzysta z cudzych doświadczeń i poleceń.

Swobody prowadzenia wyliczonych przemysłów nie należy w niczem ograniczać, szczególnie w chwili obecnego przesilenia i spowodowanego bezrobocia, a wszakj hafciarstwo, bieliźniarstwo i trykotarstwo dają utrzymanie szerokim kołom ubogiej ludności.

KĄCIK DLA GOSPODYŃ.

Kompoty.

Renglody i mirabelki. Nakłocić gęsto srebrnym widelcem i wrzucić w zimną wodę,aby nie szczerniały. Zagotować w kociołku wodę, włożyć owoce w duży emaljowany durszlak, opuścić nim kilka razy we wrzątek, trzymać 2 minuty, wyjąć, rozłożyć na desce lub stole, aby dobrze wystygły. Układać szczelnie w kompotjery lub słoiki zalać 40-procentowym syropem, zupełnie zimne zamykać i gotować od chwili zagotowania 20 do 25 minut

Lody czekoladowe. Pół klg. czekolady waniljowej utrzeć na tarku, zalać 2 litrami słodkiej śmietanki i mieszać, aż się roztopi. 10 żółtek rozbić z 1/2 kg. cukru miałkiego, wlać to w czekoladę, postawić na wolnym ogniu i mieszać, dopóki nie zgęstnieje. Wtedy przecedzić, ostudzić, dobrze, wlać do maszynki i zamrozić.

RZECZY CIEKAWE.

2.500.000 KATOLIKÓW w CHINACH.

Ojcowie jezuici w Shaghaju wydali w czerwcu rb. sprawozdanie o katolickiej działalności misyjnej w Chinach za rok 1933 (Annuaire des Missions Catholiques), która wykazuje, iż ogólna liczba katolików w Chinach przekroczyła w roku bieżącym 2.500.000.

W ciągu dekady 1902—1912 ilość katolików wzrosła o 731.302, w ciągu dekady 1912—1922 —

4) W r. 1908 Żydzi zakładają protest przeciwko wyrażeniom chrystologicznym a profesor Gotthard Deutsch, Żyd, protestuje przeciwko modlitwom chrześcijańskim w szkole wyższej w Cincinati.

5) W r. 1912 Żydzi protestują przeciwko ogłoszeniom pracodawców, poszukujących pracowników chrześcijan.

6) W r. 1918 Amerykański Komitet żydowski protestuje przeciwko bojkotowaniu Żydów przez dostawców wojskowych, jak również w sprawie przyjmowania na stanowiska urzędnicze Żydów.

7) Żydzi protestują przeciwko wyrażeniu umieszczonem w rozkazie wojskowym „że oficer idealny, to chrześcijański getlemen". Wskutek tego protestu zmieniono powyższe zdanie, „że oficer idealny jest uprzejmym gentlemanem".

8) W r. 1919 osiągnął Kahał żydowski poważne zwycięstwo: mianowicie bowiem pracodawca Żyd może publikować w ogłoszeniach, iż poszukuje pracownika Żyda, natomiast pracodawcy chrześcijaninowi nie wolno ogłosić, że woli mieć pracownika chrześcijanina. Jest to jaskrawy przykład potęgi żydowskiej.

9) W r. 1908 gmina żydowska w Tamagna w Pensylwanji obala uchwałę o codziennem czytaniu Pisma św. w szkołach, a w New Jersey pod naciskiem Żydów wydano uchwałę, że dzieciom nie wolno brać udziału w ćwiczeniach religijnych. Rada miejscowa kobiet żydowskich w Baltimore zwraca się do Izby szkolnej z prośbą o zakaz obchodów szkolnych w czasie Świąt Bożego Narodzenia i na żądanie E. Wolfa, członka Izby Szkolnej wydany został zakaz tych obchodów.

W r. 1909 na żądanie Żydów Izba Szkolna w Bridgeport w Pensylwanji uchwala, by zaprzestano odmawiania Modlitwy Pańskiej w szkołach.

W r. 1911 na prośbę rabina usunięto ze szkół w Boxbury tradycyjną choinkę i zaniechano wszelkiej wzmianki o świętach Bożego Narodzenia.

W r. 1912 Izba Szkolna w Revere na żądanie Żydów przystała na usunięcie wszelkiego wspomnienia o Jezusie w okresie świąt Bożego Narodzenia w szkołach.

Wniosek podczas narodowego zjazdu weteranów wojennych Stanów Zjednoczonych o przywrócenie krzyża, jako odznaki kapelana został przez Żydów obalony.

Z powyższych cytatów jasnem jest, że Żydom wolno mieć własny kalendarz, zachowywać własne święta, czynić wszystko bez najmniejszych przeszkód, ale chrześcijanin musi postępować tak, jak się Żydom podoba; jeśli postępuje inaczej, wówczas gwałci prawa żydowskie, a nawet widok wszystkiego, co chrześcijańskie, jest pogwałceniem ich praw i swobody. n. c. d.

o 711.214, zaś za lata od 1922 do 1932 r. zaledwie o 420.226. W tym samym jednak czasie liczba placówek misyjnych, która w r. 1902 wynosiła 41, w 1912 42, a w r. 1922 55, za ostatnie 10 lat wzrosła bardzo znacznie, bowiem z 55 wzrosła do 117. Zjawisko to, jak również coraz większą ilość nowo powstałych seminarjów duchownych, przypisać należy w pierwszym rzędzie nowemu napływowi duchowieństwa tubylczego, którego za okres od 1922 r. do 1932 roku przybyło 536 osób.

POMNIK NAD OTCHŁANIĄ.

Władze sowieckie postanowiły u wejścia do portu w Leningradzie wznieść olbrzymi pomnik ku czci Lenina. Pomnik tem ma być równocześnie latarnią morską o jeszcze większych rozmiarach aniżeli pomnik wolności w New-Yorku (wysokość pomnika ma wynosić 110 metrów). Ma on symbolizować tryumf Lenina i jego systemu. W związku z powyższym projektem władz sowieckich został kilka miesięcy temu ogłoszony międzynarodowy konkurs, na który już dziś jury otrzymało 157 rysunków, w tem 110 z sowietów, a 47 z zagranicy. Komitet organizacyjny jest już w posiadaniu 630.000 rubli. Suma ta została zebrana z przymusowych opłat, nałożonych na zarobki pracowników państwowych.

A podczas gdy „hojne ofiary" ludności napływają na szlachetny cel budowy pomnika-symbolu na granicy „bolszewickiego raju" — w raju tym nędza i głód zmiatają tysiące nieszczęśliwych. O rozmiarach tej strasznej nędzy świadczą najwymowniej potworne wprost cyfry: w ciągu roku wyginęło ogółem w sowietach z głodu i chorób kilka miljonów ludzi. Obliczają, że dziennie na obszarze, obejmującym Ukrainę, północny Kaukaz i kraje nadwołżańskie (okolice najżyźniejsze w całej Europie) umiera 56.000 obywateli z głodu!

Czy zatem pomnik, mający promieniować w dal jako olbrzymia latarnia morska i jako symbol, nie jest właściwie dla zagranicy krwawym znakiem ostrzegawczym, iż tu jest granica kultury i cywilizacji?

Korespondencje.

Z SANDOMIERZA.

Zgon zasłużonego kapłana.

22-go lipca b. r. zmarł nagle w Sandomierzu na atak sercowy jeden z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych kapłanów diecezji sandomierkiej ks. Henryk Czernik, doktór świętej teologji, kanonik kapituły katedralnej, wicerektor seminarjum duchownego, w wieku 47 lat życia, po ukończeniu 25 lat kapłaństwa. Ś. p. ks. Czernik przez lat 18 był profesorem tutejszego seminarjum duchownego i rektorem kościoła św. Józefa, a od roku wicerektorem seminarjum duchownego. Pracował niestrudzenie jako kapłan, zdziałał dużo dobrego na niwie społecznej, szczególniej na polu dobroczynności.

Przedewszystkiem odznaczał się wielkiem miłosierdziem i rzadko spotykaną dobrocią, połączoną z pogodą ducha i optymizmem. Był nadzwyczajnie ceniony i kochany w Sandomierzu. Pogrzeb jego stał się piękną manifestacją uczuć sandomierzan, żywionych dla tej szlachetnej i nieskazitelnej duszy kapłańskiej.

Cześć jego pamięci!

X. W.

Kronika.

Rafinerja nafty w Limanowej obchodziła 25-letni jubileusz. W dniu 22 lipca b. r. Instytucja ta zatrudnia do dnia dzisiejszego od chwili swego powstania 24 współpracowników, których egzystencja złączona jest z pomyślnością przedsiębiorstwa. Na uroczystości obecni byli jubilaci, przedstawiciele władz i społeczeństwa miejscowego. Po nabożeństwie odbył się bankiet z przemówieniami, a wieczór w kasynie rafinerji raut.

Niemcy wysiedlają Polaków-robotników. Dwaj polscy robotnicy, od kilku lat zamieszkali w Niemczech i z niemkami żonaci, i przybyli w ostatnich dniach do Rawicza jako przymusowo wysiedleni t. j. aresztowani i odwiezieni do Polski.

My tymczasem gościmy przybyszów niemieckich dajemy im pracę i zarobek.

Kobieta mistrzem piekarskim. Anna Bylicowa z Andrychowa złożyła w Krakowie egzamin mistrzowski w zawodzie piekarskim.

Dyrektor P. K. P. w Krakowie, p. Bobkowski ma zostać wiceministrem komunikacji.

Nowy rok szkolny 1933/34 rozpocznie się 20 sierpnia b. r. — jak uważać można po dotychczas panującej pogodzie w czasie największych robót polnych.

Gen. Składkowski ma zostać ministrem komunikacji.

P. Regina Brzozowska uzyskała nominację na sędziego śledczego.

W 7 rocznicę śmierci poety Jana Kasprowicza odbyło się przeniesienie zwłok jego do mauzolamu na Harendzie.

W Królewskiej Hucie wymówiono pracę 1150 robotnikom i 128 urzędnikom.

Żydzi z całego świata na konferencji w Amsterdamie chcą zorganizować światowy aparat bojkotu towarów i wyrobów niemieckich. Energicznie również wystąpili pod adresem Ligi Narodów, która nie stanęła w obronie żydów przeciw Hitlerowi.

Nie wolno będzie śpiewać „Roty" Konopnickiej według oznajmienia nauczyciela seminarjum w Stanisławowie, p. dr. Konopnickiego, na kursie kierowników szkół powszechnych.

Skąd p. Konopnicki ma upoważnienie do takich oświadczeń? Sutecznicj byłoby, gdyby ściślej traktował zaznajamianie słuchaczów z nowemi programami.

Grecy w Salonikach solidarnie postanowili nie kupować u Żydów.

Rozruchy głodowe odbywają w Nowym Jorku a to z powodu podrożenia środków żywności.

Biskupi katoliccy w Stanach Zjednoczonych przeciw kapitalizmowi. Biskupi katoliccy amerykańscy będący członkami wydziału administracyjnego organizacji „National Catholic Welfare Conference" (najbardziej rozpowszechnionej i najpotężniejszej organizacji katolickiej w Ameryce) wydali niedawno odezwą p. t. „O kryzysie", w której potępiają zdegenerowany kapitalizm, a w związku z tem wzmagające się rozprężenie i kryzys.

W końcu odezwy dostojnicy Kościoła oświadczają, iż „Bez ponownego wprowadzenia w życie narodów ideałów Chrystusowych, bez pragnienia i zrozumienia godności, którą Bóg przelał w każdego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże, nie może istnieć iskra nadziei zreformowania dzisiejszych społeczeństw"

Adwokat-księdzem. Znany adwokat i uczony prawnik z Lille, dr. Robert Stahl, otrzymał 9 lipca b. r. święcenia kapłańskie z rąk JEm. Ks. Kardynała Lienart'a. 11 odprawił ks. dr. Robert Stahl swą pierwszą Mszę św. przy udziale rzesz pobożnych z Lille i okolicy.

Wycieczka katolików francuskich. W dniu 9 sierpnia przyjeżdża do Polski wycieczka katolickich sfer francuskich, w celu poznania stosunków polskich i zacieśnienia węzłów przyjaźni, łączących oba narody.

Wycieczka spędzi w Polsce dwa tygodnie i zwiedzi Katowice, Kraków, Zakopane, Wieliczkę, Częstochowę, Warszawę, Toruń i Poznań. Przyjęciem wycieczki zajął się niezależnie od Komitetów Warszawtkich Komitet przyjęcia z p. Władysławową Zamoyską na czele i p. Wandą Ladziną, jako łącznikiem między Komitetem a Ministerstwem Spraw Zagranicznych.

Kardynał Bourne o konferencji gospodarczej w Londynie. Arcybiskup Westminsteru, kardynał Bourne, ogłosił niedawno list pasterski, w którym nawoływał wiernych do modłów o pomyślne wyniki konferencji gospodarczej, która jak wiadomo odbyła się w stolicy Angli.

Nieudana demonstracja socjalistów. Jak wiadomo następcą wydalonego z granic Hiszpanji kardynała Segury został mianowany Mgr. Isidor Goma Tomas, który w pierwszych dniach lipca odbył ingres do katedry w Toledo. W związku z powyższą uroczystością socjaliści usiłowali urządzić demonstrację wrogą dla Kościoła. Demonstracja ta w zupełności nie udała się, a zarówno wjazd kardynała, jak odprawione przezeń nabożeństwo w katedrze i kazanie, w którem rozwinął swój program działalności duszpasterskiej, przyjęte zostały przez licznie zgromadzonych wiernych nietylko serdecznie, ale wprost entuzjastycznie.

Zagadnienia, rozpatrywane na konferencji, są zdaniem kardynała, do tego stopnia powikłane i trudne, że nawet najmądrzejsi i najbardziej doświadczeni ekonomiści zmuszeni są szukać ratunku jedynie w natchnieniu, idącem od Boga. W liście swym kardynał zwraca specjalną uwagę na problem, zdaniem jego, bardzo aktualny i stanowiący wielką bolączkę czasów obecnych, mianowicie na sprawę mieszkaniową tych wszystkich, którzy żyją w warunkach, stojących w całkowitej sprzeczności zarówno z pojęciem miłosierdzia chrześcijańskiego, jak i z wielce okrzyczaną cywilizacją XX wieku. Kardynał podkreśla fakt, że pole do działania jest tu olbrzymie dla tych, którzy zechcą nareszcie wejrzeć w smutne położenie tysiecy biedaków, zamieszkujących ubogie dzielnice (t. zw. „Slims") stolic Wielkiej Brytanji. H. P.

Szkoły szwajcarskie a modlitwa. Wielka Rada kantonu Bazylei uchwaliła wniosek, który został przesłany do rady państwa, by nanowo wprowadzić modlitwę do szkół szwajcarskich.

Do naszych P. T. Czytelników!

Niniejszem powiadamiamy naszych P. T. Czytelników, iż z powodu obniżenia cennika drukarni z dniem 1-go sierpnia br. obniżamy cenę naszego tygodnika o 20%, a mianowicie:

Prenumerata miesięczna wynosić będzie: miesięcznie 80 gr. kwartalnie 2 zł. 50 gr. półrocznie 5 zł. rocznie 10 zł. W pojedynczej rozsprzedaży numer kosztować będzie 20 gr.

Tym P. T. Prenumeratorom, którzy wpłacili prenumeratę na dłuższy okres czasu, zaliczymy nadpłaconą kwotę na dalsze miesiące.

Do dzisiejszego Nru załączamy czeki P. K. O.

Z poważaniem

ADMINISTRACJA.

Wydawca: Chrześcijański Front Gospodarczy. Odpowiedzialny redaktor: Mieczysław Rychlik. Drukarnia J. Gablankowskiego Kraków